



Marta Noińska, *Новогоднее обращение лидера государства как ритуальный жанр медиадискурса на материале российских, немецких и польских выступлений. Медиалингвистический анализ // Novogodneye obrashcheniye lidera gosudarstva kak ritual'nyy zhanr mediadiskursa na materiale rossiyskikh, nemetskikh i pol'skikh vystupleniy. Medialinguvisticheskiy analiz* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. Gdańsk, 2020, 342 s.)

Marta Noińska, *New Year's Address of the Leader of the State as a Ritual Genre of Media Discourse Based on Russian, German and Polish Performances. Medialinguistic Analysis* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. Gdańsk, 2020, 342 s.)

Podjęta w monografii problematyka jest bardzo aktualna z uwagi na to, że nawiązuje do kilku kierunków współczesnego językoznawstwa komunikacyjnego: mediolingwistyki, pragmalingwistyki oraz lingwistycznej analizy dyskursu. Obrany przez autorkę obiekt – noworoczne orędzia przywódców wybranych państw europejskich – zbadano w ujęciu interdyscyplinarnym: uwzględniono wiedzę naukową w zakresie języka polityki, retoryki wypowiedzi publicznej, etnolingwistyki i etnografii porównawczej. Teksty noworocznych przemówień liderów politycznych w trzech językach (niemieckim, polskim i rosyjskim) nie zostały wcześniej zbadane w sposób tak systematyczny i gruntowny.

W 1. rozdziale autorka omawia ogólnoteoretyczne podstawy badania, w pierwszej kolejności aparat pojęciowy mediolingwistyki i dyskursologii, między innymi pojęcia tekstu i dyskursu medialnego, gatunku, a także najważniejsze kierunki badań mediolingwistycznych. Korzystając z bogatej wiedzy, zaczerpniętej ze źródeł naukowych w różnych językach europejskich, Noińska szczegółowo przedstawia informacje o współczesnym stanie badań nad językiem wypowiedzi dziennikarskiej w Niemczech, Polsce i Rosji. Informacje te dotyczą najważniejszych ośrodków badawczych, stosowanych przez różne formacje metod badawczych, systemów terminologicznych czy personaliów. Zwraca się uwagę na nowe kierunki badawcze w tym zakresie, takie jak krytyczna analiza dyskursu, a także na te aspekty komunikacji społecznej, które są ukazywane dzięki zastosowaniu metody interpretacyjnej.

W podrozdziale 1.1.5 autorka omawia „ujęcie multimodalne” dyskursu i w ogóle komunikacji międzyludzkiej. Założenie, że komunikacja realizuje się nie tylko na płaszczyźnie językowej, lecz także za pośrednictwem innych kanałów i innych systemów kodowania informacji, jest bezdyskusyjne. W językoznawstwie rosyjskim jako pierwszy pisał o tym w 1961 roku (w artykule *Партитурное строение речевой цепи и система грамматических значений в предложении // Партитурное строение речевого тсепи и система грамматических значений*

niy v predlozhenii) wybitny językoznawca Vladimir G. Admoni (Marta Noińska jednak nie powołuje się na tę publikację). Wątpliwość budzi zastosowanie terminów *multimodalny* oraz *multimodalność*, które – w tym znaczeniu – zdecydowanie kolidują z ogólnie przyjętym systemem terminologii lingwistycznej. Autorka powołuje się na anglojęzyczne środowisko lingwistyki krytycznej (głównie publikacje G. Kressa), w którym pojęcie to powstało i za którego sprawą w latach 80. XX wielu rozpowszechniło się w publikacjach naukowych. Na s. 27 za Gerdem Antosem i Romanem Opiłowskim autorka nawet pisze o „lingwistyce multimodalnej”, co wydaje się wręcz kuriozalne: przedmiotem lingwistyki wszak nie mogą być komplementarne w stosunku do materiału językowego aspekty stosowania czy też funkcjonowania języka, np. kolor papieru, nakład czy charakter dystrybucji tekstu.

O ile stosowanie terminów *multimodalność* oraz *multimodalny* w języku angielskim może być, w pewnym stopniu, uzasadnione – z uwagi na pojęcie ang. *mode* w znaczeniu ‘sposób przekazu’ (choć wiem, że nie wszyscy Angliści podzielają ten pogląd), o tyle w językach słowiańskich naśladowanie tej terminologii (jako przejaw powszechnej dziś westernizacji) nie jest stosowne: kontrastuje to z systemem terminologii lingwistycznej, w której ani modalność, ani modus nie oznaczają sposobu przekazu. Autorka bezpodstawnie przywołuje na s. 27 (za wspomnianymi Antosem i Opiłowskim) takie przykłady modalności, jak język, obraz, muzyka itp. Są to jednak kategorie medialne, dotyczące kanalizacji wypowiedzi, podczas gdy modalność to kategoria semantyczna, której istota polega na wyrażeniu stosunku nadawcy (użytkownika języka) do treści lub formy wypowiedzi.

W przypisie 7 na s. 32 autorka wyjaśnia, że zdaje sobie sprawę z tego, iż modalność w tradycji lingwistycznej znaczy coś innego, ale uważa, że termin *multimodalność* ma swoje zalety. Niestety nie argumentuje, jakie, tzn. pod jakim względem, określenie *multimodalny* jest trafniejsze niż określenie *multikanalowy*, *multimedialny* czy *wielo-* lub *polikodowy*. Autorka wspomina angielski termin *multi-channel*, ale niesłusznie kojarzy go z Dellem Hymesem, który, owszem, wyróżniał *channel* jako jeden z parametrów sytuacji mowy, ale nie pisał o *multikanalowości*, w każdym razie nie przypominam sobie tego.

Kolejnym dyskusyjnym punktem 1. rozdziału jest określenie pojęć dyskursu (medialnego) i tekstu (medialnego). Autorka uwzględniła różne spotykane w literaturze ujęcia, porównuje *dyskurs*, *styl* i *tekst*. Jest świadoma istniejącej dywersyfikacji w tym zakresie, ale zajmuje też określone stanowisko. Na s. 53 Noińska pisze:

Под медиадискурсом мы будем понимать коммуникативное событие в медиапространстве, включая его социальные, культурные и политические обстоятельства. [...] Медиа́текст [...] – это дискретная, подвергаемая анализу единица медиадискурса, имеющая как лингвистические, так и экстралингвистические признаки, которые взаимодействуют друг с другом¹. // Pod mediadiskursom my budem ponimat' kommunikativnoye sobytiye v mediaprostranstve, vkluchaya yego sotsial'nyye, kul'turnyye i politicheskiye obstoyatel'stva. Mediatekst [...] – eto diskretnaya,

¹ Dyskurs medialny rozumiemy jako wydarzenie komunikacyjne w przestrzeni medialnej, w tym jej uwarunkowania społeczne, kulturowe i polityczne. [...] Tekst medialny [...] jest podzieloną, złożoną i możliwą do przeanalizowania jednostką dyskursu medialnego, która ma wzajemnie na siebie oddziałujące właściwości lingwistyczne i ekstralingwistyczne (tłum. A.K.).

podvergayemayaanalizu yedinitsa mediadiskursa, imeyushchaya kak lingvisti-cheskiye, taki ekstralingvisticheskiye priznaki, kotoryye vzaimodeystvuyut drug s drugim.

Ujęcie dyskursu jako pewnego przedsięwzięcia czy też zdarzenia, realizowanego za pośrednictwem środków symbolicznych, jest zasadne, ale mam wątpliwość, czy wszystkie takie wydarzenia na platformach medialnych to wydarzenia o charakterze komunikacyjnym. Na przykład dostępny w Internecie tekst powieści Lwa Tołstoja czy sytuacja użytkowania tego rodzaju serwisów internetowych nie są przykładami komunikacji: nie komunikujemy się ani z twórcami serwisu, ani z Tołstojem, ani z kimkolwiek. Innymi słowy, mediadyskurs, jeśli ma być komunikacyjny, powinien dotyczyć tylko tych typów performancji językowej, które mają charakter interakcyjny i intencjonalny – z punktu widzenia wszystkich interlokutorów (jak w przypadku forów internetowych). Fakty jednak są takie, że wiele medialnie zapośredniczonych dyskursów ma charakter niekomunikacyjny albo semikomunikacyjny.

Co do tekstu medialnego, twierdzenie, że taki tekst ma właściwości językowe i niejęzykowe (drugie dotyczą tego, kto jest autorem tekstu, jego formy i kanału jego prezentacji, załączonych ilustracji graficznych, materiału poligraficznego itd.), sprawia, że granica między tekstem a dyskursem się rozmywa. Powstaje pytanie: Co jest w dyskursie takiego, co by nie było – tak szeroko rozumianym – tekstem? Oczywiście z semiotycznego punktu widzenia tekstem może być dowolna sekwencja dowolnych znaków, np. *Taniec czterech łabędzi* w balecie Piotra Czajkowskiego (w takim szerokim znaczeniu funkcjonują teksty kultury). Ale w przypadku dyskursu, gdy zależy nam na skonfigurowaniu elementów werbalnych i niewerbalnych, pojęcie tekstu powinno być wyspecyfikowane i – moim zdaniem – sprowadzone na poziom informacji *stricte* językowej. Wszystkie towarzyszące okoliczności: autor, materiał, nakład, kanał, środowisko wizualne, dystrybutor, opiniodawcy i in., należą do innego poziomu czy też innych poziomów, a więc nie powinny decydować o tym, czym jest tekst. Tekst powieści Tołstoja *Wojna i pokój* w wydaniu T. Risa z 1868 roku i wersja elektroniczna tej edycji, dostępna w serwisie biblioteki wirtualnej, to jest ten sam tekst, mimo że formy i okoliczności jego prezentacji, a także dystrybucji (oraz związane z tym ewentualne osobliwości recepcji) są odmienne. Granice lingwistyki nie mieszczą się w obszarze badań formalno-gramatycznych, a jednak te granice istnieją. Fakt, że jednostki językowe w trakcie performancji współdziałają ze środowiskiem, nie powinien otwierać drogi do jakichkolwiek manipulacji, które w istocie oznaczają bezwzględny relatywizm (jak we wczesnych wersjach pragmatyzmu funkcjonalnego), tzn. prowadzą do zrównoważenia języka ze wszystkim, co ma podobne efekty oddziaływania.

W 2. rozdziale książki autorka omawia gatunek noworocznych przemówień liderów politycznych, zaliczając go do obszaru komunikacji politycznej, choć jednocześnie pisze, że jest to segment dyskursu medialnego (faktycznie chodzi o rodzaj dyskursu medialnego). Takie dyskursy mają swoje cechy charakterystyczne: 1) nazwa (*новогоднее обращение / новогоднее поздравление // novogodneye obrashcheniye / novogodneye pozdrauleniye // Neujahrsansprache, orędzie noworoczne*) nawiązuje do określonej konwencji gatunkowej, tak by uruchomić w świadomości odbiorców odpowiednie schematy reprezentacyjne i ukierunkować ich interpretację; 2) struktura; 3) uczestnicy; 4) cel (wzbudzenie w odbiorcach takich uczuć,

jak patriotyzm, duma, a także poczucie solidarności i wspólnotowości); 5) ustna forma prezentacji; 6) rytualny charakter dyskursu.

Kolejne rozdziały monografii (3. i 4.) są poświęcone analizie zebranego materiału źródłowego – 87 tekstów wystąpień noworocznych, wygłoszonych w latach 1990–2018 (po 29 w każdym języku). Takie podejście pozwoliło autorce prześledzić rozwój gatunku po przemianach politycznych i społecznych przełomu lat 80. i 90. XX wieku, które w dużym stopniu wpłynęły na kulturę polityczną i komunikację medialną w badanych krajach (zwłaszcza w Europie Wschodniej i Centralnej). Pod tym względem szczególnie cenny jest zamieszczony w aneksie korpus tekstów – nie wszystkie wypowiedzi, zwłaszcza polskich prezydentów, są łatwo dostępne. W dysertacji wykorzystano między innymi materiały archiwalne, dostarczone przez Telewizję Polską (Archiwum TVP). Autorka przeanalizowała orędzia w wersji wizualnej, co umożliwiło analizę pozawerbalnych narzędzi oddziaływania na adresatów.

Teksty źródłowe zbadano ze względu na zastosowane środki symboliczne, wartościowanie, znaki, nacechowanie ideologiczne (w obrębie opozycji „swoj/obcy”), a także elementy etykietałne, zwłaszcza dotyczące nawiązania kontaktu z audytorium. Autorka porównuje różne reprezentacje gatunku, uwzględniając takie parametry sceny komunikacji, jak miejsce i czas, ciągłość, wykorzystywane symbole (zwłaszcza w postaci atrybutów sceny komunikacyjnej, a także tzw. fasady), środowisko akustyczne oraz wizualne i in. Z wniosków wynika, że rosyjskie orędzia obfitują w kliszowane nawiązania do zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej, podkreślają potęgę Rosji, między innymi w dziedzinie sportu (dziś na tle „afery dopingowej” brzmi to kuriozalnie). W niemieckich tekstach akcentowana jest konieczność integracji europejskiej i miejsce Niemiec w tym procesie. Autorzy polskich orędzi bardziej skupiają uwagę na konkretnych wydarzeniach społeczno-politycznych z poprzedniego roku, nawiązują do historii ruchu „Solidarność”, a także do odrodzenia niezależnej RP. We wszystkich tekstach ponadto dominują pojęcia kluczowe wspólnoty, ojczyzny, rodziny, przyjaźni, solidarności, odpowiedzialności, pokoju i bezpieczeństwa.

W 4. rozdziale autorka analizuje orędzia noworoczne jako przypadek mediatekstu precdensowego. Swoje ujęcie opiera na założeniu, że teksty te są szeroko znane w społeczeństwie, a poza tym reprodukowane w postaci pastiszów, memów, parodii, karykatur, piosenek i wątków inkorporowanych w treść tekstów literackich, filmów, dowcipów itd. Szczególnie cenna w tym rozdziale jest analiza obszarów performancji medialnej w kontekście współczesnej kultury niemieckiej, polskiej i rosyjskiej, zwłaszcza folkloru miejskiego i środowiska Internetu. Autorka zgromadziła bogaty i pod względem zawartości bardzo interesujący (może nawet inspirujący) korpus tekstów pochodnych (już wspomnianych uprzednio memów, parodii, karykatur itd.), który – niezależnie od jego opisu – stanowi samodzielną wartość. Z analizy wynika, że liczba wtórnych, nawiązujących do orędzi, tekstów pastiszowych w Polsce jest zdecydowanie mniejsza niż w Niemczech i Rosji, co, zdaniem autorki, świadczy o różnym statusie tego zjawiska w różnych sytuacjach kulturowych, choć ja bym w tym widział także różnice, dotyczące tzw. kultury semiotycznej w trzech krajach.

Zrealizowane przez Martę Noińską gruntowne badanie funkcjonalno-lingwistycznych aspektów niemieckich, polskich i rosyjskich tekstów noworocznych orędzi przywódców państwowych jako gatunku komunikacji medialnej niewątpliwie zasługuje na uwagę czytelników, głównie specjalizujących się w zakresie lingwistyki komunikacyjnej, zwłaszcza

mediolingwistyki i lingwistyki politycznej. Książka zawiera wiele cennych informacji na temat współczesnego stanu badań w zakresie dyskursologii, nie tylko w Polsce, lecz także u naszych wschodnich i zachodnich sąsiadów. Analiza przypadku, jakim są orędzia noworoczne, może stanowić wzór dla badaczy, którzy zechcą uczynić przedmiotem swoich refleksji naukowych innego rodzaju gatunek performancji językowej w mediach elektronicznych.

